

Małgorzata Szwejkowska - Lenart
Wydział Nauk Społecznych
Akademia Ekonomiczno – Humanistyczna
w Warszawie
ul. Okopowa 59
01-043 Warszawa

Warszawa, 24 marca 2025 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr. Kamila Bajera

pt. *Warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności – perspektywa sprawców o skłonnościach do popełniania przestępstw*

napisanej pod kierunkiem prof. SWPS dr hab. Teresy Gardockiej

1. Uwagi wstępne

Na podstawie uchwały Rady Instytutu Prawa SWPS w Warszawie zostałam wyznaczona jako recenzent w przewodzie doktorskim Pana magistra Kamila Bajera

Niniejsza recenzja, opracowana na podstawie wyżej wymienionego umocowania, ma na celu zbadanie czy rozprawa doktorska pt. „*Warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności – perspektywa sprawców o skłonnościach do popełniania przestępstw*” spełnia przesłanki z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024, poz.1571 t.j.), tj. czy przedmiotowa dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego w rozumieniu art. 187 ust. 2 wyżej przywołanej ustawy, a ponadto czy poziom wiedzy teoretycznej kandydata jak też stopień umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej odpowiada wymaganiom dla z art. 187 ust. 1 tejże ustawy.

Rozprawa doktorska Pana Kamila Bajera stanowi maszynopis liczący 192 strony włączając w to spis treści oraz wykaz źródeł. Tekst opatrzony jest przypisami. Już w tej wstępnej części zaznaczyć trzeba, że w dysertacji występują miejscami rażące błędy stylistyczne (np. wymienne i dowolne stosowanie wypowiedzi z użyciem czasowników w formie bezosobowej lub w pierwszym rodzaju liczby pojedynczej lub mnogiej), błędy literowe oraz ortograficzne oraz interpunkcyjne. Autor napotykaPrzed ewentualnym ukazaniem się drukiem dysertacja wymaga wprowadzenia gruntownych poprawek edytorskich.

2. Wybór tematu pracy

Wybór tematu pracy zasługuje na aprobatę. Niniejsza tematyka nie cieszy się zainteresowaniem nauki prawa, pomimo że Kodeks karny ma charakter dualistyczny, tj. obok kar i środków karnych ustawodawca przewidział w nim także środki zabezpieczające, które mogą zostać orzeczone wobec sprawców o ograniczonej poczytalności z art. 31 § 2 k.k. (art. 93c pkt 2 k.k.). Doktorant jednak w zasadzie pomija tematykę związaną z możliwością stosowania środków zabezpieczających wobec tej kategorii skazanych, jakkolwiek to właśnie te rozwiązania, powinny znaleźć się w centrum Jego dociekań. Pan mgr Kamil Bajer skupia się na zbyt wielu wątkach, nieuporządkowanych logicznie, które ilustruje stanami faktycznymi oraz ocenami prawnymi zaczerpniętymi z wybranych orzeczeń sądowych lub literatury przedmiotu, przy czym nie zostało wyjaśnione w pracy według jakich zasad Doktorant stworzył statystyczną próbę badawczą. Popęłił także błąd merytoryczny w konstrukcji tematu, bowiem ograniczył odpowiedzialność sprawców z art. 31 § 2 k.k. do przestępstw z działania, pomijając przestępstwa z zaniechania. Temat zatem powinien brzmieć np. Warunki odpowiedzialności karnej sprawcy, który dopuścił się czynu zabronionego w stanie poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej (...). Drugi człon tematu dysertacji jawi się jako niezrozumiały, nie wiadomo bowiem czym jest owa „skłonność do popełniania przestępstw”, czy należy to rozumieć w ten sposób, że każdy sprawca podejmujący zachowanie w warunkach art. 31 § 2 k.k. miałby cechować się ową skłonnością, czy też dotyczy ona tylko wybranych skazanych z tej kategorii? Ponadto użycie sformułowania „perspektywa sprawców” mogłoby sugerować, że przedmiotowa kwestia przedstawiana jest nie z punktu widzenia Autora rozprawy doktorskiej, lecz właśnie z perspektywy sprawców skazanych w warunkach art. 31 § 2 k.k. Nie rozstrzygając tej zależności podkreślić należy, że Doktorant w przedłożonym do recenzji opracowaniu nie przedstawia wyników badań naukowych, które wskazywałyby na występowanie istotnie statystycznej korelacji w tym zakresie, tj. pomiędzy „skłonnością do popełniania przestępstw” a występowaniem zaburzeń psychicznych u ich sprawców. Tymczasem odniesienie się do tej kwestii, przez pryzmat wyników badań własnych lub z wykorzystaniem wyników badań innych autorów – por. np. opracowanie A. Więcek – Durańskiej, M. Malewicz – Sawickiej *„Wymiar sprawiedliwości wobec osób z rozpoznaniem choroby psychicznej”*,¹ stanowiłoby istotny wkład mgr Kamila Bajera w rozwój nauki prawa.

¹ „Psychiatra Polska” tom 57, nr 3 z 2023 r., s. 591-605.

3.Struktura pracy

Rozprawa doktorska Kamila Bajera składa się z pięciu rozdziałów merytorycznych, poprzedzonych wstępem oraz zwieńczonych zakończeniem. Ogólna struktura pracy jest logiczna, w ocenie Recenzenta występuje jednak zupełnie zbędna jednostka redakcyjna, tj. rozdział IV pt *Rola czasu w strukturze poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym*.

Wstęp pracy rozpoczynają rozważania, których styl jest nie do zaakceptowania w pracy o charakterze naukowym i bardziej przystaje do opracowań literackich. W tej części występuje także błędne wskazanie daty rocznej dotyczącej kodeksu karnego tj. w miejsce 1969 r. Autor wskazał 1964 r. (s.5 dysertacji). Pomijając pierwszą stronę tego fragmentu pracy, przy dostrzeżeniu, że koncepcję pracy Autor dysertacji określa mianem „pomysłu” (s. 3) z pełną aprobatą odnieść się należy do stwierdzenia, że obserwowana tendencja do karania sprawców w zaburzeniach psychicznych i względ na ochronę społeczną pomija fakt, że te osoby potrzebują odpowiednich terapii, leczenia oraz innych form opieki ze strony państwa. Niestety Autor tej słusznej tezy nie rozwija jej w dostateczny sposób w toku swoich dalszych wywodów. Przyjmuje ją jako pewnik (tezę) i powiela w Zakończeniu pracy.

W tej wstępnej części Doktorant przedstawił charakterystykę poszczególnych rozdziałów oraz sformułował jak to sam określił „założenia i cele badawcze”. Określone przez Doktoranta mianem „założeń ” punkty a – b oraz d (s. 6) są oczywiste i bezsporne, na uwagę i aprobatę zasługuje wyłącznie pkt c, w świetle którego fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo w stanie poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej i wykazuje skłonności do popełniania przestępstw, nie jest wystarczającym środkiem reakcji karnoprawnej. Natomiast założenie to nie doczekało się pełnej weryfikacji w przedłożonej do recenzji rozprawie.

Cele ogólne zatem w zasadzie sprowadzają się do jednego zagadnienia. Autor zaniechał uwypuklenia celów cząstkowych, w pracy bez wątpienia zidentyfikował i omówił, zaniechał natomiast ich jednoznacznego wyartykułowania we wstępnej części dysertacji.

Zawartość merytoryczna poszczególnych rozdziałów została oceniona poniżej. Ich systematyka nie budzi, jak już zaznaczono powyżej, poważnych zastrzeżeń, podział opracowywanych zagadnień jest logiczny i spójny.

4. Zawartość poszczególnych rozdziałów pracy

Dysertacja obejmuje pięć rozdziałów. Już w tym miejscu trzeba podkreślić, że zasadniczo wywód prowadzony przez Doktoranta jest logiczny, poprawny i pełny w każdym z analizowanych rozdziałów.

Przechodząc do recenzji treści poszczególnych rozdziałów rozprawy, należy wskazać, że w I rozdziale mgr Kamil Bajera dokonuje analizy historycznoprawnej a przy tym komparatystycznej. Tytuły podrozdziałów rażą niezręcznością językową, w szczególności dotyczy to jednostki redakcyjnej z tego rozdziału pt. *Spojrzenie francuskich kodyfikacji z okresu Napoleona na zjawisko poczytalności*. Wbrew zapowiedziom wywód dotyczący uwag o charakterze komparatystycznym w zakresie prawa francuskiego w tym rozdziale zajmuje miejsce marginalne, Autor snuje zbyt ogólne rozważania, także dotyczące prawa cywilnego (bez związku z tematem rozdziału). Powrót do zasadniczego tematu następuje jednak w kontekście rozważań poświęconych polskim kodeksom karnym z 1932 r. oraz 1969 r. Konkluzja rozdziału odnosi się wyłącznie do analizy prawnoporównawczej dotyczącej rozwiązań niemieckich a jej znaczenie nie jest jasne, nie tylko z uwagi na występujące w nim bliskie powtórzenie. Rozdział bowiem wieńczy zdanie o następującej treści: „*Literatura podkreśla jednak znacznie wyższy poziom przepisów na poziomie wykonawczym ze względu na wysoki poziom gwarancji procesowych*”. Zdanie to, pomimo, że Autor odwołuje się do bliżej nie sprecyzowanej „literatury”, która „podkreśla”, nie zostało opatrzone żadnym przypisem.

W rozdziale II dochodzi do wyodrębnienia dwóch zagadnień: ponownie dochodzi do rozważań o charakterze historycznoprawnym (s. 35-42), które powinny zostać zawarte w rozdziale I, następuje tu zderzenie poglądów Profesora Juliusza Makarewicza na temat funkcji środków zabezpieczających z aktualnie obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób² (s. 42-47). Na s. 47 Doktorant formułuje wniosek odnoszący się do porównania koncepcji J. Makarewicza z przepisami cytowanej ustawy. Tego rodzaju konkluzja powinna znaleźć się w podsumowaniu pracy. Następnie Autor przystąpił do omówienia drugiej kwestii, tj. przeglądu teorii kryminologicznych dotyczących uwarunkowań przestępczości, nawiązując w tym zakresie do biologicznych teorii kryminologicznych, po czym przechodzi do omówienia teorii socjologicznych. Wydaje się – rozdział nie wieńczy konkluzja - iż Doktorant chciał wykazać złożony zespół czynników, mogących warunkować popełnianie przestępstw przez sprawców dotkniętych zaburzeniami psychicznymi. Rozważania

² Dz. U. z 2022 r. poz. 1689 t.j.

są jednak miejscami tak ogólnikowe, że trudno jednoznacznie odczytać intencje Autora dysertacji.

Rozdział III został zatytułowany „Współczesna teoria ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym”. W tym miejscu zaznaczyć należy, że nauka prawa karnego nie zna takiego pojęcia jak „teoria ograniczonej poczytalności”. Poczytalność sprawcy jest jednym z warunków przypisania winy, i tylko w kontekście winy można zasadnie posługiwać się pojęciem „teorii”. Autor powinien posłużyć się pojęciem „Metody określania poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej na gruncie kodeksu karnego”. W tym rozdziale Autor błędnie utożsamia przestępstwo sprawcy o ograniczonej poczytalności z czynami polegającymi na działaniu (pomijając przestępstwa popełnione przez zaniechanie, np. s. 85). Mylnie także posłużył się pojęciem „całkowitej niepoczytalności” (s. 90) pomimo, że to ostatnie pojęcie jest niestopniowalne. Rozważania zostały poparte przykładowymi orzeczeniami (podrozdział 3a). Źródło pochodzenia danych statystycznych podanych na s. 92, o których Autor napisał, że „zamieszczone [są] na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości” (cyt. s. 92) nie zostało dokładnie wskazane (brak przypisu). Nie sposób przy tym zgodzić się z Doktorantem, że „aktualnie przedstawiane statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości nie dają możliwości weryfikacji ile orzeczeń zapada wobec sprawców o ograniczonej poczytalności”. Doktorant nie podjął żadnych prób, jak wynika z treści pracy, uzyskania z Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości takich danych. Ograniczył się wyłącznie do danych opublikowanych przez Ministerstwo. Tymczasem uzyskanie dokładnych danych statystycznych bez wątpienia wzbogaciłoby tę pracę i sprawiło, że przywoływanie orzeczeń nie miałoby charakteru wyłącznie ilustracji wyводу. Nie ma także racji mgr Kamil Bajer gdy stwierdza, że „Pozostaje jednak nieznana ilość wszystkich spraw, w których ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym było brane pod uwagę przy wymiarze kary, ale nie zastosowano nadzwyczajnego jej złagodzenia” (cyt. s. 92). Z pewnością gdyby Doktorant zwrócił się do Wydziału Statystyki Ministerstwa mógłby uzyskać takie informacje, a ich wyszukanie nie wymagałoby analizy uzasadnień wydanych rozstrzygnięć lecz treści wyroków skazujących. Pomimo bowiem braku zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a jedynie uwzględnienia stanu poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej przy wymiarze kary, w treści wyroku sąd w postawie skazania wskazuje art. 31 § 2 k.k., pomijając jednak ten przepis w postawie wymiaru kary. Wyroki o tej treści pozwoliłyby na zidentyfikowanie przypadków, odnośnie których Doktorant stwierdził, że są niemożliwe do ustalenia. Pan mgr Kamil Bajera ograniczając się do omówienia ogólnie dostępnych danych (o których mowa powyżej) oraz wybranych orzeczeń sądów karnych w sprawach, w których zastosowano art. 31 § 2 k.k. dokonał w tym zakresie analizy o

charakterze przyczynkarskim, tj. stanowiącej pewną ilustracji omawianych zagadnień. Na jej podstawie nie można jednak wyciągać wiążących wniosków, bowiem przesłanki doboru spraw tak aby stanowiły one reprezentatywną próbę badawczą nie zostały spełnione. Wprawdzie Doktorant sugeruje, że na podstawie owej analizy diagnozuje pewne kwestie sporne, ale w istocie czyni to bardziej w oparciu o poglądy wyrażone już w literaturze przedmiotu przez A. Golonkę (patrz s. 102 dysertacji). Weryfikacja stwierdzeń Doktoranta np. w zakresie wydawania przez sady różnych orzeczeń nawet w podobnych sprawach (s.104) wymagałaby zapoznania się nie tylko z opublikowanymi pisemnymi motywami tych rozstrzygnięć, ale z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w aktach tych spraw, a w szczególności z opiniami sądowo – psychiatrycznymi lub sądowo – psychologicznymi. Mgr Kamil Bajera nie dostrzega jednak tej konieczności, w związku z czym badan takich nie przeprowadził. Podrozdział 3d, zamieszczony w tym rozdziale, został zatytułowany „Pozakodeksowa konstrukcja ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym” wprowadza odbiorcę tekstu w błąd, sugerując, że przy badaniu przez sąd kwestii, występowania w czasie czynu u jego sprawcy, poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym uwzględniane są kryteria (przesłanki) nie wskazane w Kodeksie karnym. Taka sytuacja oczywiście nie ma miejsca bowiem te przesłanki *expresiss verbis* statuuje art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. Sama wykładnia przesłanek ograniczonej poczytalności została dokonana przez mgr Kamila Bajera w sposób spójny i logiczny.

Kolejny rozdział pracy, tj. IV w istocie na to wyodrębnienie nie zasługuje. Po pierwsze dlatego, że liczy zaledwie 13 stron i już z tytułu tej objętości zasługuje na potraktowanie jako podrozdział w rozdziale III. W tym rozdziale ewidentnie zabrakło dla ich kompletności odniesienia się do wymogu retrospektywnego ustalania przez sąd – przy udziale biegłych, w szczególności z zakresu psychiatrii - stanu psychicznego sprawcy *in tempore criminis*. Oczywiście tego rodzaju opinie musi cechować odpowiedni poziom profesjonalizmu i obiektywizmu (wiarygodności), aby sąd na ich podstawie mógł dokonać zarezerwowanej tylko dla niego oceny czy poczytalność była ograniczona i czy była ograniczona w stopniu znacznym. Niemniej tematyka związana z dopuszczaniem opinii biegłych na okoliczność stanu psychicznego sprawcy w czasie czynu oraz oceną ich wiarygodności przynależy już nie do prawa karnego materialnego lecz do procedury karnej. Z uwagi na temat pracy odnoszący się *stricte* do instytucji prawa materialnego, zagadnienie to wymagało oczywiście sygnalizacji, ale z pewnością nie powinno mieć to miejsca w odrębnym rozdziale pracy. Podrozdział 4b tego rozdziału, w którym mgr Kamil Bajera podjął próbę zamknięcia problematyki błędów w opiniach biegłych (notabene nie zadając sobie trudu doprecyzowania w odniesieniu do

jakiego rodzaju błędów i w opiniach biegłych jakich specjalności) w oparciu o wyniki badań opublikowanych w okresie poprzedzającym co najmniej o dekadę opracowanie niniejszej rozprawy. Można zatem założyć, że są to wyniki bardzo dobrze znane, wielokrotnie wykorzystywane już w opracowaniach innych autorów, a ich zestawienie przez Doktoranta ma charakter przyczynkowski.

Ostatni rozdział, a zatem rozdział V powinien być, z uwagi na swoją merytoryczną zawartość jednostką merytoryczną ściśle powiązaną z rozdziałem poświęconym metodom określania poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej. W pierwszym podrozdziale (pkt 5a) Doktorant ponownie – analogicznie do pkt 4b – stara się zrealizować na niespełna czterech stronach tekstu rzecz absolutnie niemożliwą do wykonania, tj. zapoznać czytelnika z teoriami winy. Z zamierzenia tego nie wyszedł zwycięsko, stwarzając jednocześnie wrażenie, że nie ma dostatecznej wiedzy na temat, który analizuje (stosując znaczące uproszczenia). Następnie zajmuje się zagadnieniem stopniowania winy. W tym ostatnim zakresie podnosi, że sędziowie (powinno być sąd – przyp. wł) nie uzasadniają z jakich przyczyn ustalili dany poziom zawinienia sprawcy. Przekonanie to Doktorant opiera, nie tylko na mnogich orzeczeniach, które przeanalizował (nie wskazując jednak ani czasu, w którym miała miejsce ta analiza ani orzeczeń, których dotyczyła) ale także na doświadczeniu osobistym (s. 150, akapit pierwszy od góry strony). Mgr Kamil Bajera zastosował w tym podrozdziale daleko posuniętą generalizację, wysnuł wnioski nieweryfikowalne dla odbiorcy tekstu, co jest niedopuszczalne w pracach naukowych. W podrozdziale 5c dochodzi zaś to powtórzenia pewnych zagadnień, które zostały już omówione we wcześniejszych fragmentach pracy.

W zakończeniu pracy Doktorant nawiązuje do problemów badawczych postanowionych we Wstępie pracy. Sam zabieg tego rodzaju, polegający na odniesieniu się do założeń wstępnych ocenić należy pozytywnie. Z uwagi jednak na strywializowanie założeń wstępnych odniesienie się do nich pod postacią pewnych konkluzji nie może prowadzić do trafnych wniosków końcowych. Autor w tej części pracy uwypukla potrzebę właściwego kształtowania reakcji karnoprawnej adekwatnej do czynników, leżących u podstaw podjęcia przez sprawcę decyzji w przedmiocie naruszenia normy prawnokarnej. Rzecz jednak w tym, że w pracy tej właśnie kwestii nie poświęcił praktycznie żadnej uwagi. Postawienie zatem tezy (pomijając jej niezręczność stylistyczną) przez Doktoranta o treści „*warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, wykazującej skłonności do popełnienia przestępstwa, nie są w obecnym stanie prawnym skonstruowane tak, by pozwalać odpowiednio ukształtować reakcję karno – prawną wobec takich sprawców przestępstw*” (s. 165) nie znajduje oparcia w badaniach przedstawionych i omówionych w

dysertacji, w szczególności z uwagi na fakt pominięcia stosowania środków zabezpieczających wobec tego rodzaju sprawców. Przepis art. 93 b § 1 k.k. został przywołany i oceniony wyłącznie w tej końcowej części pracy (!). W zakończeniu mgr Kamil Bajer stawia śmiałą tezę, zgodnie z którą „przedstawione opracowanie naukowe wraz z wynikami badań daje podstawę do zainicjowania prac zmierzających do poprawy warunków odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie znacznego ograniczenia poczytalności (s. 166), dalej jest zaś mowa o „przyszłych regulacjach”. Pomijając co Autor ma na myśli pisząc o „poprawie warunków odpowiedzialności” oraz o podjęciu prac (jaki podmiot miałby je podjąć? jakie prace?), należy podkreślić z całą mocą, że opracowanie aby mogło nosić przymiot „naukowe” musi nie tylko identyfikować (i to precyzyjnie) problem do rozwiązania, ale także *in concreto* wskazywać możliwe sposoby jego rozwiązania. Przygotowując rozprawę do druku Doktorant musi dokonać refleksji na temat kształtu możliwych rozwiązań normatywnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie do sprawców skazywanych w warunkach art. 31 § 2 k.k. Samo bowiem dostrzeżenie potrzeby zmian bez dokładnego określenia ich kierunku, założeń i adresata, który odpowiadać miałby za ich wdrożenie, nie wyczerpuje obowiązków badawczych.

Reasumując należy stwierdzić, że treść dysertacji oddaje przyjęty zakres tematyczny, podział zagadnień pomiędzy poszczególne rozdziały ma charakter logiczny oraz przystaje treściowo do tematyki wyodrębnionych jednostek redakcyjnych. Doktorant nie sformułował poprawnie pytań szczegółowych. Doktorant zasygnalizował wiele istotnych zagadnień związanych z przyjętym tematem, ale w wielu punktach udzielił odpowiedzi wymijającej i powierzchownej (ogólnikowej). Autor zgromadził wystarczającą i różnorodną literaturę przedmiotu, w tym podkreślenia wymaga fakt posłużenia się obszerną – jak na obrany temat badawczy.

5. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska, pomimo wszystkich wskazanych powyżej mankamentów i oczywistych błędów w zakresie metodologii, spełnia kryteria rozpraw doktorskich z art. 187 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2024, poz.1571 t.j.). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Pana mgr Kamila Bajera do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

